

Europejska Karta Równości w Poznaniu

13 lutego 2020

Poznań jest kolejnym polskim miastem, które przyjęło dokument zapewniający dbałość o równość praw obywateli. Emocje były bardzo gorące.



Głosy w poznańskiej radzie miasta rozłożyły się nierówno: za przyjęciem dokumentu było 23 radnych, zaś za jej odrzuceniem – 10, w tym jeden radny z Koalicji Obywatelskiej. Rada miasta uzasadniając przyjęcie EKR wskazała, że jest to deklaracja władz miejskich do wdrożenia zasad przez Kartę wyliczonych. Wskazała także, że dokument ten jest „formalnym wyrazem zaangażowania Miasta Poznania w propagowanie zasady równości kobiet i mężczyzn w życiu lokalnym”.

Europejska Karta Równości jest dokumentem, który funkcjonuje w przestrzeni publicznej od 2006 roku, kiedy to została wprowadzona w maju 2006 roku przez Radę Gmin i Regionów Europy. Tekst EKR wprowadza 6 podstawowych zasad dotyczących przestrzegania równości kobiet i mężczyzn i przeciwdziałania dyskryminacji opartej na płci, ale też zwraca uwagę na formy dyskryminacji „oparte na płci, rasie, kolorze skóry, pochodzeniu etnicznym i społecznym, cechach genetycznych, języku, religii czy wierze, przekonaniach politycznych lub innych, przynależności do mniejszości narodowej, urodzeniu, niepełnosprawności, wieku, orientacji seksualnej czy statusie społeczno-ekonomicznym”.

Jednak te zasady wywołały gniew radnych PiS-u i ich zwolenników, którzy dość licznie stawili się na posiedzeniu Rady Miasta. Mieli ze sobą krzyże, różańce i transparenty z napisami m.in. „Stop dla fałszywych ideologii”, „Kata Równości

to likwidacja wolności w imię „wolności”, a także „LGBTQ – molestuje nas poznaniaków psychicznie za zgodą władz miasta. Wstyd i Hańba!”.

Przewodniczący klubu radnych PiS mówił m.in., że EKR wprowadza „elementy zła, te fragmenty zła, które są w tej generalnie pozytywnej wizji, że wszyscy jesteśmy ludźmi równymi co do godności, co do praw”. Mówił też, że tłumaczenie polskie wprowadza w błąd, ponieważ w oryginale używane jest określenie „gender” w rozumieniu płci kulturowej, co go niepokoi.

Protest nasilił się, kiedy Rada przegłosowała przyjęcie Europejskiej Kart Równości. Zebrani krzyczeli pod adresem radnych głosujących za przyjęciem: „Zdrajcy! Hańba! Zdrada!”. Przewodniczący Rady Grzegorz Ganowicz twierdzi w „Gazecie Wyborczej”, że krzyczano też „zapraszamy do gazu”, oraz straszono, że w Poznaniu może być „gorzej niż w Gdańsku”, co brzmi jak groźba.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu